



Fundamentalnym zadaniem każdego państwa jest zapewnienie jego obywatelom bezpieczeństwa. W tym celu wybierają ludzi, którzy w ich imieniu mają podejmować odpowiednie działania. Aby były one skuteczne, konieczne jest sprawne funkcjonowanie całego tzw. systemu bezpieczeństwa państwa. Jednym z jego istotnych elementów jest działanie formacji ochronnej zabezpieczającej osoby pełniące najważniejsze funkcje państwowe, czyli tych, którzy mają kształtować bezpieczeństwo państwa i obywateli.

VIP w kręgu

Tomasz Białek

żywych tarcz

Każde państwo dysponuje własną formacją, która pełni zadania ochronne VIP-ów.

Idea funkcjonowania takich formacji nie ma, wbrew niektórym opiniom, nic wspólnego z tzw. przywilejami władzy. Objęcie ochroną określonej grupy osób nie jest ich przywilejem, ale jest obowiązkiem wobec państwa i obywateli. Trafnie ujął to w jednym z wywiadów były prezydent Stanów Zjednoczonych, Bill Clinton, odpowiadając na pytanie o konieczność ochrony. Powiedział, że jako prezydent wybrany na to stanowisko przez obywateli: „*jesteś winien krajowi pozostać przy życiu*”. Osoba obejmująca ważne stanowisko państwowe, biorąc na siebie tak dużą odpowiedzialność, jak kierowanie krajem i dbanie o bezpieczeństwo obywateli, sama również zobowiązana jest poddać



się wymogom bezpieczeństwa ze względu na swoją funkcję i ze względu na dobro państwa oraz obywateli.

Konieczność, nie przywilej

Swobodne podejście do wymogów bezpieczeństwa wobec pełnionej przez decydentów funkcji państwowej i brak ich zrozumienia kończy się na ogół tak dramatycznie, jak w przypadku premiera Szwecji Olofa Palme czy też ministra spraw zagranicznych Szwecji Anny Lindh. Zrezygnowanie z ochrony przez ofiary nie łączyło się, jak widać, ze zrezygnowaniem z zamachu przez napastników. Myślenie na temat osobistego bezpieczeństwa przez pryzmat prywatności diametralnie różni się z odpowiedzialnym myśleniem przez pryzmat interesów państwa, którego się



jest reprezentantem, funkcjonariuszem i decydem.

W poszczególnych krajach przyjęto różne rozwiązania związane z usytuowaniem w strukturze bezpieczeństwa państwa formacji ochronnych. Owe różnice wynikają z wielu czynników, takich jak kształt systemu prawnego, możliwości organizacyjne, priorytety systemów bezpieczeństwa, tradycja, uprawnienia, zadania i na końcu, wbrew niektórym opiniom, możliwości finansowe. Rozwiązania te można podzielić na cztery główne grupy. Pierwszą stanowią osobne formacje ochronne (np. Polska, USA), drugą – wydzielone jednostki policji (np. Wielka Brytania, Niemcy), trzecią – wydzielone jednostki służb specjalnych (np. Izrael, Rosja), czwartą – wydzielone jednostki wojskowe (np. Libia). Specyfika struktur bezpieczeństwa w poszczególnych krajach wprowadza dodatkowe, lokalne cechy charakterystyczne. W oparciu o powyższe elementy, także uprawnienia formacji ochronnych są zróżnicowane. Podstawowa różnica polega na posiadaniu bądź nieposiadaniu umocowania prawnego właściwego do prowadzenia działań operacyjnych lub operacyjno-rozpoznawczych. Rozpoznanie zagrożeń prowadzi każda formacja ochronna, ale w przypadku niektórych z nich dalsze działania muszą być realizowane w oparciu o inne służby. Wynika to przede wszystkim z faktu pracy w delikatnej sferze bezpośredniej bliskości osób ochraniających. Przyjmuje się, iż posiadanie przez służbę uprawnień operacyjnych może stwarzać pewien dyskomfort dla osób ochraniających. Z kolei ich brak wpływa na sposoby realizacji zadań ochronnych. Także podległość formacji pełniących zadania ochronne jest zróżnicowana, począwszy od bezpośredniej podległości głowie państwa, poprzez urząd premiera, MSW, na Ministerstwie Sprawiedliwości kończąc. Jak wygląda więc ochrona najważniejszych osób w różnych krajach?

Ponad granicami

Na początku warto wspomnieć o dwóch formacjach mających charakter ponadnarodowy. Pierwsza z nich to European Commission Security Service (Służba Bezpieczeństwa Komisji Europejskiej – tłum. TB). Jest to formacja, której sfera odpowiedzialności wynika z samej nazwy. Ochrania ona wysokich rangą przedstawicieli Komisji Europejskiej oraz jej obiekty. Czerpie z doświadczeń wszystkich służb ochronnych UE, co przejawia się między innymi tym, że każdy kraj członkowski oddelegowuje do niej swoich funkcjonariuszy.

Druga to United Nations Security and Safety Service (Służba Bezpieczeństwa Narodów Zjedno-

zonych – tłum. TB). Formacja ta działa w ramach ONZ i podobnie jak ECSS skupia się na przedstawicielach i obiektach swojej organizacji. Jej pracownicy są rekrutowani głównie z terenu USA.

Najbardziej znaną i jedną z bardziej doświadczonych formacji ochronnych jest amerykańska Secret Service (Tajna Służba – tłum. TB). To osobna formacja ochronna, która ma dwa zadania: ochronę prezydenta i przeciwdziałanie fałszerstwom pieniędzy. Z tego względu była ona przypisana przez ponad sto lat swego istnienia do Ministerstwa Skarbu. Po 11 września 2001 r. utworzono nowe Ministerstwo Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dotąd nieistniejącą komórkę administracyjną w USA, i przeniesiono tam Secret Service. Amerykańska formacja kładzie również duży nacisk na każdą ze swych dwóch sfer aktywności, bez wątplenia prezentując w kwestii



omawianych działań ochronnych wysoki profesjonalizm. Oprócz SS w USA ochroną zajmują się także Federal Bureau of Investigation (Federalne Biuro Śledcze – tłum. TB), także działające w strukturze MBW, oraz Bureau of Diplomatic Security (Biuro Bezpieczeństwa Dyplomatycznego – tłum. TB) – funkcjonujące w ramach Departamentu Stanu, czyli amerykańskiego MSZ. Dla FBI, będącej formacją policyjno-specjalną, ochrona jest tylko jednym z obszarów działania. BDS działa jako wyspecjalizowana komórka ochronna, której szefem jest wyznaczony funkcjonariusz tej służby w randze ambasadora.

Poza Ameryką

Izraelska formacja Sherut ha Bitachon ha Kalli (Ogólna Służba Bezpieczeństwa – tłum. TB), czyli w skrócie Shin Beth, to jeden z departamentów wewnętrznej służby specjalnej. Posiada dużą autonomię w działaniu, a jej uprawnienia różnią się od prerogatyw innych departamentów i są dostosowane do specyficznych zadań.

Inna formacja ochronna usytuowana w strukturze bezpieczeństwa państwa jako służba spe-

cialna to rosyjska Federalna Służba Ochrony. Jej działania mają szeroki zakres oraz spory rozmach i ściśle korelują z zadaniami FSB.

W Wielkiej Brytanii ochroną zajmują się grupy policyjne. W ramach Metropolitan Police jest to Royalty & Diplomatic Protection (Królewska i Dyplomatyczna Ochrona – tłum. TB), a w ramach Scotland Yardu Special Branch (Wydział Specjalny – tłum. TB). Ich policyjny charakter wpływa na sposób realizacji ochrony, który skupia się szczególnie na zapobieganiu zaistnieniu zagrożenia, a w mniejszym stopniu na rozbudowanych systemach ochrony bezpośredniej.

W Austrii zadania ochronne pełni Bundesamt für Verfassungsschutz und Terrorismusbekämpfung (Federalny Wydział Ochrony Konstytucji i Zwalczania Terroryzmu – tłum. TB.), usytuowany w MSW jako struktura operująca na pograniczu działań policyjnych i służb specjalnych. Komórka ta ma szerokie uprawnienia i zadania, a ochrona dygnitarzy jest tylko jednym z nich.

W Niemczech działa Bundeskriminalamt (Federalne Biuro Kryminalne – tłum. TB) usytuowa-





ne w ramach policji ogólnopaństwowej (struktura federalna Niemiec sprawia, że każdy land posiada odrębne policje, które bywają mylone z formacjami centralnymi). Tutaj, podobnie jak w przypadku Austrii, zadania ochronne BKA są jednym z sektorów aktywności.

W Holandii w ramach policji funkcjonuje wyspecjalizowany Departament Ochrony Króla i Dygnitarzy. Jest to komórka o wyraźnie ochronnej specyfice, której przedsięwzięcia są jednak traktowane, jako tylko część działań policyjnych.

Úrad pre ochranu ústavných činiteľov a diplomatických misii (Urząd Ochrony Ustawowych Urzędników i Misji Dyplomatycznych – tłum. TB) to osobna formacja funkcjonująca w ramach MSW u naszych sąsiadów – Słowaków. Jak sama nazwa wskazuje zajmuje się ona ochroną tak dygnitarzy, jak i przedstawicielstw dyplomatycznych.

W Hiszpanii ochroną VIP-ów zajmuje się policja, a dokładnie Direccion General De La Policia, Unidad Central de Proteccion Comisaria General De Seguridad Ciudadana (Dyrekcja Generalna Policji, Centralna Jednostka Ochrony Generalnego Komisariatu Bezpieczeństwa Publicznego – tłum. TB). Jest to policyjna grupa wyspecjalizowana w działaniach ochronnych.

We Włoszech zadania takie wypełnia usytuowany w MSW Dipartimento della Pubblica Sicurezza, Ufficio Centrale Interforze per la Sicurezza Personale (Departament Bezpieczeństwa Publicznego, Centralny Urząd Sił Wewnętrznych ds. Bezpieczeństwa Osobistego – tłum. TB). W przypadku Włoch należy wspomnieć, że w ramach wykonywanych zadań z zakresu ochrony bezpośredniej występuje specyficzne zażębienie się działań policji i karabinierów.

We Francji także w ramach MSW istnieje Service de protection des hautes personnalités (Służba Ochrony Wysokich Osobistości – tłum. TB) – wyspecjalizowana formacja ochronna o policyjnych korzeniach i konotacjach.

Rumunia posiada także wyspecjalizowaną jednostkę do zadań ochronnych. Jest to Serviciul de Protectie si Pază (Służba Ochrony Rządu – tłum. TB). Rumuni w tej dziedzinie prezentują wysoki poziom oraz silne umocowanie prawne.

Przykład innego usytuowania służby ochronnej to policyjna formacja brazylijska. Federal Servicio des Seguranca de Dignitarios (Federalna Służba Bezpieczeństwa Dygnitarzy – tłum. TB) jest umiejscowiona w strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości. Wynika to z innych rozwiązań organizacyjnych systemu bezpieczeństwa państwa, gdzie policja jest osadzona właśnie w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Inny ciekawy podział występuje na Łotwie. Security Police, Dignitary Protection Depart-



ment (Policja Bezpieczeństwa, Departament Ochrony Dygnitarzy – tłum. TB) jest odpowiedzialny za ochronę rządu, natomiast prezydent Republiki posiada odrębną formację ochronną. Tego typu rozwiązania są często stosowane w krajach, gdzie obowiązuje silny system prezydencki i w których głowa państwa skupia w swych rękach większość władzy, a co za tym idzie, jej funkcja ma niewrażliwe znaczenie dla bezpieczeństwa kraju. Jest tak między innymi w USA, a także np. w Azerbejdżanie, gdzie działa President's Security Service (Prezydencka Służba Bezpieczeństwa – tłum. TB) lub w Jordanii, gdzie ochroną króla zajmuje się His Majesty's Special Security Royal Guard (Królewska Specjalna Gwardia Bezpieczeństwa Jego Królewskiej Mości – tłum. TB).

Na koniec tego wybiórczego przeglądu warto wspomnieć o Skandynawach. W tych krajach ochroną zajmują się służby policyjne, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, iż ich uprawnienia przeplatają się z tymi, kojarzonymi ze służbami specjalnymi, czego wyrazem jest operowanie określeniem Security Police (Policja Bezpieczeństwa – tłum. TB). Tak jest w Finlandii. W Norwegii działa zaś Royal Police Escort (Królewska Eskorta Policyjna – tłum. TB), a w Szwecji Swedish National Police (Szwedzka Policja Narodowa – tłum. TB). W Danii to National Police (Policja Narodowa – tłum. TB), gdzie działa osobny departament ochrony VIP-ów.

Wojskowi ochroniarze

Na marginesie należy również zaznaczyć, iż w określonych sytuacjach zdarza się, przede wszystkim w rejonach działań bojowych, iż ochroną, lub najczęściej wsparciem działań ochronnych, zajmują się wydzielone jednostki wojskowe. Jeśli chodzi o działania wspierające, to we wspomnianych regionach wojskowe jednostki specjalne bardzo dobrze wpisują się





w system ochrony, zapewniając możliwości szybkiej, zdecydowanej i skutecznej odpowiedzi na zamach lub zagrożenie. Jednak w przypadku ochrony bezpośredniej, mimo wysokich kwalifikacji operatorów formacji specjalnych, trzeba powiedzieć, że przeszkolenie z taktyki ochronnej jest tylko częścią, i to nie najważniejszą, ich umiejętności. W sposób oczywisty ich wyszkolenie bazowe ma inny charakter niż w przypadku funkcjonariuszy formacji ochronnej. Efektem tego bywają sytuacje, kiedy operatorzy wojskowych formacji specjalnych, przygotowując się do działań ochronnych, muszą dostosowując się do realiów, zmieniać na czas realizacji ochrony bezpośredniej niektóre ze swoich nawyków. W związku z tym, oraz ze względu na codzienny charakter działań, bez wątpienia łatwiej jest przestawić się na działania ochronne żołnierzowi żandarmerii niż komandosowi. Za to podczas odpierniania ewentualnego zamachu, żołnierz jednostki

specjalnej doskonale sprawdza się w neutralizowaniu zagrożenia i w zabezpieczeniu ewakuacji realizowanej przez funkcjonariuszy formacji ochronnej.

Poziom reprezentowany przez poszczególne formacje jest zróżnicowany i niełatwy w ocenie, gdyż najbardziej wymiernym kryterium jest to, czy dana formacja „straciła” VIP-a, czy też nie. Z drugiej jednak strony trudno jest porównywać wyniki formacji izraelskiej z np. łotewską, gdyż skala zagrożeń, z jakimi służby z tych krajów muszą się zmagać, jest niewspółmiernie różna. Sprawne działanie jednak nie wystarcza. Musi być ono także skuteczne. A weryfikacja skuteczności, to reagowanie w sytuacji zagrożenia. Każda formacja ma do czynienia z takimi zdarzeniami niemal na co dzień, oczywiście w różnej skali i natężeniu. Zagrożenia wobec przedstawicieli państwa, decydentów i podejmowane w związku z tym działania ochronne mają zróżnicowany charakter i myliłby się ten, kto kojarzyłby przeciwdziałanie tylko z reakcją na zamach terrorystyczny. Współpraca szkoleniowa, wymiana informacji i doświadczeń w ramach różnych grup i forów oraz obserwowanie pracy kolegów po fachu wpływa na podnoszenie kwalifikacji każdej z formacji.

Ochrona w Polsce

W Polsce zadania ochronne wykonuje, posiadająca już ponad 80-letnią tradycję, formacja o nazwie Biuro Ochrony Rządu. Dziś funkcjonuje ono na podstawie ustawy z 16 marca 2001 r., w której czytamy:

Art. 1.1. Tworzy się Biuro Ochrony Rządu jako jednolitą, umundurowaną, uzbrojoną formację, zwaną dalej „BOR”, wykonującą zadania z zakresu ochrony osób, obiektów i urządzeń.

2. Nazwa Biuro Ochrony Rządu i jej skrót BOR przysługuje wyłącznie formacji, o której mowa w ust. 1.

Art. 2.1. Do zadań BOR, z zastrzeżeniem ust. 2, należy ochrona:

1) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, Wiceprezesa Rady Ministrów, ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz ministra właściwego do spraw zagranicznych,

2) innych osób ze względu na dobro państwa,

3) byłych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 75, poz. 356 i z 1998 r. Nr 160, poz. 1065),

4) delegacji państw obcych przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,



5) polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych oraz przedstawicielstw przy organizacjach międzynarodowych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej,

6) obiektów i urzędów o szczególnym znaczeniu oraz zapewnienie ich funkcjonowania,

7) prowadzenie rozpoznania pirotechniczno-radiologicznego obiektów Sejmu i Senatu, obiektów służących Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów, ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych.

BOR jest osobną formacją ochronną o ściśle określonym profilu i zakresie działania. Dzięki temu poziom wykonywanych przez funkcjonariuszy zadań jest bardzo wysoki, będąc efektem odpowiedniego i wyjątkowo specjalistycznego szkolenia. Myli się ten, kto twierdzi, iż ochrona osobista najważniejszych osób w państwie to „zwykła usługa policyjna”. Profesjonalista zdaje sobie sprawę, że nazwanie działań ochronnych w ten sposób jest tak samo błędne, jak stwierdzenie, że formacja piechoty zmechanizowanej może wykonywać działania specjalne równie dobrze jak GROM.

Działania ochronne są połączeniem sztywnych procedur z elastycznym dostosowywaniem się do zaistniałych warunków. Ewentualna ocena takich działań jest wysoce niewymierna w stosunku do ich realnej wartości. Poza tym, w formacjach ochronnych obowiązuje niepisana zasada, iż nie komentuje się oficjalnie działań

innych służb ochronnych. Mając to wszystko na uwadze, można jednak przytoczyć opinię specjalistów, którzy wskazują, że istnieje wyraźna tendencja wzrostu efektywności i profesjonalizmu w działaniu formacji wyspecjalizowanych wyłącznie w zadaniach ochronnych, w porównaniu do tych, które wykonują je doraźnie lub są one tylko częścią ich aktywności. Wynika to głównie z procesów szkolenia. W formacjach policyjnych, w których działania ochronne są tylko częścią aktywności, poziom wykonywanych zadań tego typu jest wynikiem szkoleń kursowych, realizowanych w celu pozyskania kolejnych specjalizacji, a nie kompleksowego programu szkolenia kierunkowego, realizowanego w osobnych formacjach ochronnych. Aby dobrze to zobrazować, można powiedzieć, że aby odbijać z rąk terrorystów przetrzymywanych zakładników, nie wystarczy ubrać w antyterrorystyczne oporządzenie zwykłych policjantów, przeszkolić ich na kursie i powiedzieć, jak mają to zrobić. Do takiej operacji potrzebni są świetnie wytrenowani operatorzy, którzy szkolą się właśnie do takich zadań latami. Tak samo jest w przypadku działań ochronnych. Analogicznie do przykładu z antyterrorystami, i w tym przypadku nie wystarczy ubrać kogoś w garnitur, dać broń i włożyć mu słuchawkę od radiostacji w ucho, aby był gotów do profesjonalnego działania jako funkcjonariusz ochrony.

Fot. archiwum

